

Sygn. akt I ACz 399/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kościółek (spr.)

Sędziowie: SSA Regina Kurek

SSA Robert Jurga

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. H.

przeciwko B. H.

o rozwód

na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. akt I C 2270/15

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zabezpieczyć roszczenie pozwanej B. H. o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez zobowiązanie powoda S. H. do łożenia na rzecz pozwanej przez czas trwania niniejszego postępowania kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatnej z góry do dnia 15-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 15 września 2015 r.;

II. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościółek SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACz 399/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. akt I C 2270/15, Sąd Okręgowy w Kielcach udzielił zabezpieczenia roszczenia w ten sposób, że zobowiązał powoda do płacenia przez czas trwania procesu alimentów na rzecz małoletniej córki P. H., urodzonej (...), w kwocie po 800 zł miesięcznie, płatnych do 15. dnia każdego miesiąca, począwszy od listopada 2015 r., do rąk matki B. H., z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat (pkt I) oraz oddalił wniosek o zabezpieczenie w pozostałej części (pkt II).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że w odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o zabezpieczenie roszczenia poprzez zasądzenie od powoda na czas trwania procesu alimentów na rzecz córki P. H. w wysokości po 1.200 zł miesięcznie oraz kwoty 1.800 zł na jej rzecz. Uzasadniając wniosek podniosła jedynie, że powód tylko raz przekazał kwotę 1.000 zł na rzecz córki, dodając, że usprawiedliwione koszty utrzymania dziecka wynoszą 1.700 zł miesięcznie,

a ona nie ma żadnych środków utrzymania i sama opiekuje się dzieckiem. Wniosek o zabezpieczenie alimentów na swoją rzecz uzasadniła natomiast tym, że powód wbrew treści art. 23 k.r.o. nie przyczynia się do utrzymania rodziny, pozostawiając ją "na pastwę losu". Powód wniosł natomiast o oddalenie powyższego wniosku w całości, wskazując, że od chwili oddzielnego zamieszkania przekazywał pozwanej na utrzymanie córki najpierw 1.000 zł, a obecnie 700 zł miesięcznie. Dodał też, że tylko on spłaca zaciągnięte przez strony kredyty w łącznej kwocie ok. 3.000 zł miesięcznie, uiszcza wszystkie opłaty za mieszkanie, w którym pozwana mieszka wraz z córką, a sam zamieszkuje w mieszkaniu matki, gdzie również ponosi koszty utrzymania. Powód zauważył nadto, że pozwana posiada własne gospodarstwo rolne, z którego osiąga dochody, a dopłaty, które małżonkowie otrzymują z (...) gromadzi na własnym koncie, do którego powód nie ma dostępu.

Sąd I instancji uznał, że wniosek pozwanej zasługiwał na uwzględnienie co do zasady tylko w zakresie udzielenia zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych na rzecz małoletniego dziecka stron. Odnosząc się do żądania pozwanej odnośnie zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.800 zł tytułem zaspokojenia jej kosztów utrzymania, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 27 k.r.o., wskazując, że strony nie mieszkają ze sobą od 15 lipca 2015 r., kiedy to powód wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego domu, położonego na jego nieruchomości. Sąd I instancji dodał, że pozwana obecnie mieszka tam jedynie z małoletnią córką. Zauważył również, że do lipca powód przekazywał pozwanej kwotę ok. 2.000 zł, gdyż otrzymuje on co prawda wynagrodzenie w wysokości ponad 5.100 zł netto miesięcznie, ale po opłaceniu kredytów zaciągniętych przez oboje małżonków, pozostaje mu właśnie kwota ok. 2.000 zł. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że strony są współwłaścicielami gospodarstwa rolnego o pow. 10,33 ha, powód ma także gospodarstwo rolne o pow. 3,6 ha, a pozwana o pow. 3,29 ha. Podczas wspólnego zamieszkiwania stron powód prowadził gospodarstwo rolne, a dochody przeznaczał częściowo na to gospodarstwo, a częściowo na opłaty i utrzymanie rodziny. Powód świadczył także usługi polegające na koszeniu zboża kombajnem, a pozwana prowadziła wspólne gospodarstwo domowe i sezonowo pracowała przy zbiorze owoców. Pozwana gromadziła także na własnym koncie pieniądze otrzymywane tytułem dopłat unijnych. Sąd I instancji wskazał, że od dnia 15 lipca 2015 r. pomimo tego, że strony nie mieszkają razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, powód uiszcza wszelkie opłaty związane z domem, w którym pozwana mieszka wraz z córką. Za wodę płaci 230 zł co dwa miesiące, za światło 230 zł co dwa miesiące, a także opłaca podatek rolny w wysokości 390 zł raz na kwartał. Powód spłaca też w dalszym ciągu kredyty, które strony wspólnie zaciągnęły, tj. kredyt w wysokości 70.000 zł, którego rata wynosi 2.065 zł miesięcznie oraz pożyczkę zaciągniętą w zakładzie pracy w wysokości 23.000 zł, przeznaczoną na zakup wspólnej ziemi, której rata wynosi 960 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana nie dokłada się do tych rat, dodając, że w sierpniu 2015 r. powód przekazał pozwanej 1.000 zł na utrzymanie córki, a od września 2015 r. przekazuje jej na ten cel po 700 zł miesięcznie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji podkreślił, że obowiązek małżonków w zakresie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny trwa dopóki małżonkowie faktycznie tworzą wspólny związek, a w szczególności pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. W przedmiotowej sprawie okoliczność taka nie zachodzi, gdyż strony od lipca 2015 r. nie mieszkają razem. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie uprawdopodobniła roszczenia w stopniu umożliwiającym chociażby częściowe uwzględnienie jej wniosku o zabezpieczenie alimentów. Zeznała bowiem, że nie może pracować i od lipca 2015 r. otrzymuje zasiłek chorobowy w wysokości 300 zł miesięcznie, przyznając jednocześnie, że od września 2015 r. pracuje przy zbiorze owoców i zarabia 1.200 zł miesięcznie. Pozwana przyznała także, że powód reguluje opłaty domowe. Sąd I instancji wskazał nadto, że pozwana osiąga dochody z gospodarstwa rolnego, a dopłaty unijne wpływają na jej konto, uznając, że wbrew jej twierdzeniom posiada własne źródła dochodu. Zauważył również, że powód spłaca zobowiązania stron, reguluje opłaty za media i przekazuje pieniądze na utrzymanie córki, a zatem w znacznej części przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana ma zaś realne możliwości zarobkowe, które wykorzystuje, utrzymując się samodzielnie. W rezultacie uwzględnienie wniosku o zabezpieczenie stanowiłoby nadmierne obciążenie powoda i prowadziłyby do naruszenia zasady wynikającej z art. 27 k.r.o.

Jako zasadny Sąd I instancji uznał natomiast wniosek o zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych małoletniej córki stron, uznając jednocześnie żadaną przez pozwaną kwotę za wygórowaną. Sąd Okręgowy wskazał po pierwsze, że małoletniej służy względem powoda roszczenie alimentacyjne, dodając, że z uwagi na jej wiek (17 lat) nie wymaga ona

znaczących starań osobistych. Zauważył nadto, że córka stron uczęszcza do drugiej klasy liceum ogólnokształcącego, jest ogólnie zdrowa, a do niedawna nosiła aparat ortodontyczny, którego zakup w całości sfinansował powód, wydając na ten cel kwotę 9.000 zł. Małoletnia korzysta z korepetycji z matematyki i z języka polskiego, które kosztują 200 zł miesięcznie, zamieszkując jedynie z matką i znajdując się pod jej bezpośrednią opieką. W ocenie Sądu I instancji wskazana przez pozwaną kwota 1.700 zł mająca odpowiadać miesięcznemu kosztowi utrzymania małoletniej jest wygórowana. Powołując się na zasady doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy uznał, że kwota ta wykracza poza zakres uzasadnionych potrzeb zdrowego dziecka w tym wieku, wskazując, że kwotą odpowiednią - uwzględniającą wydatki związane zakupem żywienia, odzieży, pomocy edukacyjnych, środków czystości, artykułów higienicznych, drobnych przyjemności i dodatkowych lekcji, a także kosztów utrzymania gospodarstwa domowego - jest kwota 1.200 zł miesięcznie. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że koszty utrzymania dziecka obciążają oboje rodziców, ale z uwagi na osobistą opiekę ze strony pozwanej, powód powinien w większym stopniu pokrywać koszty utrzymania córki. W ocenie Sądu Okręgowego kwota 800 zł odpowiada zarówno usprawiedliwionym potrzebom uprawnionej, jak i możliwościom zarobkowym i majątkowym powoda, który wykonuje zresztą swój obowiązek przekazując na utrzymanie córki 700 zł miesięcznie.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła pozwana B. H., zaskarżając je w części, tj. w punkcie oddalającym wniosek o zabezpieczenie roszczenia w pozostałej części ponad kwotę 800 zł na rzecz małoletniej P. H. i w całości na jej rzecz i wnosząc o jego zmianę w tej części poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty po 1.800 zł, a na rzecz małoletniej kwoty po 1.200 zł tytułem zabezpieczenia alimentów - zaspokajania potrzeb rodziny, płatnych do 10. dnia każdego miesiąca do rąk pozwanej wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

Pozwana zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 27 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem swojej małoletniej córki na podstawie art. 135 k.r.o. w sytuacji, kiedy strony są nadal małżeństwem i pozwany winien łożyć na utrzymanie swojej rodziny na podstawie art. 27 k.r.o., gdzie stosuje się inne zasady ustalania wysokości przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny;

b) art. 135 k.r.o. poprzez:

- błędne uznanie, że pozwana jest w stanie samodzielnie zaspokajać swoje potrzeby w sytuacji, kiedy jest ona osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, kiedy to powód był zawsze jedynym żywicielem rodziny i to on łożył na jej utrzymanie, zaś pozwana zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci, czym wypełniała swój obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, kiedy pozwana jest osobą chorą - pod stałą opieką onkologa, reumatologa, jest diagnozowana przez neurologa, przez co jest zmuszona do prowadzenia oszczędnego trybu życia;

- błędne ustalenie, że kwota 800 zł jest kwotą wystarczającą do zaspokojenia potrzeb rodziny w sytuacji, kiedy miesięczny koszt utrzymania małoletniej P. H. to kwota 1.700 zł miesięcznie, a dziecko pozostaje pod wyłączną opieką pozwanej, która w ten sposób wypełnia swój obowiązek alimentacyjny, kiedy powód dobrowolnie płacił na rzecz utrzymania samej małoletniej kwotę 1000 zł i sam taką kwotę uznawał, kiedy osiągane dochody powoda wynoszą nie mniej niż 6.000 zł miesięcznie i jest on w stanie łożyć na utrzymanie rodziny we wnioskowanej kwocie;

2) obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 753 § 1 k.p.c. w zw. z art. 730 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powódka nie wykazała, aby nie była w stanie samodzielnie zabezpieczyć swoich potrzeb, kiedy w sprawie o alimenty podstawą do zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istniejącego roszczenia.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca wskazała, że zastosowanie w niniejszej sprawie powinien znaleźć art. 27 k.r.o., gdyż strony są nadal małżeństwem i powód winien łożyć na utrzymanie rodziny. Podkreśliła przy tym, że obowiązek alimentacyjny wynikający z art. 27 k.r.o. określa się w sposób odmienny niż wynikający z art. 135 k.r.o., gdyż chodzi w tym przypadku o doprowadzenie do takiego stanu, który istniał, gdy małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo

domowe. Dodała, że w chwili obecnej pozostała bez środków do życia, gdyż powód zaprzestał łożenia na utrzymanie rodziny, przekazując jedynie dwukrotnie kwotę 1.000 zł na utrzymanie małoletniej córki. Skarżąca wskazała, że doszło do naruszenia zasady równej stopy życiowej małżonków, mimo że powód ma możliwości zarobkowe pozwalające na zaspokajanie potrzeb rodziny w żądanej kwocie i to już po odliczeniu kwot rat pożyczek. Osiąga bowiem miesięcznie dochód w wysokości nie mniejszej niż 7.5000 zł, a po spłaceniu zobowiązań zostaje mu kwota nie mniejsza niż 5.500 zł, koszty jego utrzymania są zaś znikome. Pozwana musi zaś utrzymać nieruchomość należącą do majątku odrębnego powoda, a także małoletnią córkę, która pozostaje pod jej wyłączną opieką. Żaląca powołała się nadto na swój stan zdrowia i niemożność podejmowania pracy fizycznej, a także brak wiedzy i umiejętności w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego. Określając koszt utrzymania siebie samej i małoletniej córki wskazała zaś na kwotę ok.3.200 zł, podkreślając, że kwota 700 zł, którą przekazuje powód nie jest wystarczająca i powołując się na szczególne wydatki na córkę.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o jego oddalenie, wskazując, że to on utrzymuje nieruchomość, w której pozwana mieszka wraz z córką, zaś pozwana jest osobą zdolną do pracy. Powód zakwestionował także szczególne wydatki związane z utrzymaniem córki oraz twierdzenia pozwanej, iż to on otrzymuje kwoty pieniężne z tytułu dotacji unijnych. Podobnie ocenił stanowisko pozwanej co do osiągania miesięcznego dochodu w wysokości 7.500 zł, wskazując, że po uregulowaniu rat pozostaje mu kwota ok.2.000 zł miesięcznie, z której musi pokryć alimenty i pokryć wydatki generowane przez pozwaną i córkę. W konsekwencji powód uznał rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za prawidłowe.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Zażalenie okazało się częściowo uzasadnione.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko żalącej, iż jej wniosek o zabezpieczenie roszczenia o zaspokajanie potrzeb rodziny zasługiwał co do zasady na uwzględnienie. Nie ma bowiem racji Sąd Okręgowy wskazując, że wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonków w zakresie zaspokajania potrzeb rodziny trwa wyłącznie do czasu, gdy małżonkowie tworzą wspólny związek, a w szczególności pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. Zgodnie z treścią tego przepisu, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. W istocie w judykaturze występuje rozbieżność stanowisk co do możliwości dochodzenia roszczeń o zaspokojenie potrzeb rodziny w przypadku faktycznej separacji małżonków, a więc w sytuacji analogicznej jak w niniejszej sprawie, w której okolicznością bezsporną pozostaje prowadzenie przez strony od lipca 2015 r. odrębnych gospodarstw domowych. Nie mniej jednak nawet w tych orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.) ustaje w wypadku faktycznej separacji małżonków, podkreślano, że rozstrzygnięcie takie jest zasadne w przypadku małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym (np. wyrok z dnia 26 maja 1999 r., sygn. akt III CKN 153/99, LEX nr 50731). Jak podkreślił bowiem Sąd Najwyższy, separacja faktyczna nie powinna wywierać ujemnego wpływu na zakres zaspokajania potrzeb dzieci z małżeństwa, a potrzeb tych w praktyce nie da się oddzielić od potrzeb tego z rodziców, przy którym dzieci pozostały. Dlatego nawet zupełne zerwanie pożycia małżeńskiego nie uchyla obowiązku przewidzianego w art. 27 k.r.o., ale może wpłynąć na jego ukształtowanie i zakres (uchwała z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, LEX nr 3342).

W niniejszej sprawie skoro pod opieką pozwanej pozostaje małoletnia córka stron, która z uwagi na kontynuowanie nauki nie jest stanie samodzielnie się utrzymać i pozostaje z pozwaną we wspólnym gospodarstwie domowym, nie sposób w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać, że wzajemne obowiązki stron w zakresie przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny całkowicie ustały. W szczególności zaś, że powód tylko z uwagi na fakt wyprowadzenia się z domu, w którym zamieszkiwał dotychczas z żoną i córką jest zwolniony do przyczyniania się do jego utrzymania. Stanowisko Sądu Okręgowego było zresztą w tym zakresie niekonsekwentne, gdyż z jednej strony zwrócił on uwagę na separację faktyczną stron w kontekście istnienia obowiązku powoda wynikającego z art. 27 k.r.o., z drugiej zaś dokonał oceny

sytuacji materialnej obu stron, dochodząc ostatecznie do wniosku, że pozwana nie uprawdopodobniła w żadnej części wniosku o zabezpieczenie przysługujących jej alimentów. Na marginesie należy przy tym wskazać, że pojęcie "alimentów" nie jest w tym przypadku adekwatne, gdyż roszczenie o przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny nie ma charakteru alimentów sensu stricto (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2013 r., I ACz 797/13, LEX nr 1656730).

Niezależnie zatem od faktycznej separacji pomiędzy stronami - wobec dalszego trwania ich małżeństwa - należy uznać, że zarówno powód, jak i pozwana mają prawo do równej stopy życiowej, a więc do życia na porównywalnym poziomie. Zasadne jest przy tym uwzględnienie poziomu życia stron z okresu, kiedy pozostawały one we wspólnym gospodarstwie domowym (J. Wierciński, Komentarz do art. 27 k.r.o. [w:] J. Wierciński (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, 2014, Lexis Nexis).

W konsekwencji konieczne było zatem porównanie aktualnej sytuacji majątkowej obu stron oraz ich możliwości majątkowych i zarobkowych. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym oceny dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy. Wymaga bowiem podkreślenia, że niezależnie od tego, że roszczenie z art. 27 k.r.o. nie ma charakteru ściśle alimentacyjnego, to nie budzi większych wątpliwości konieczność zastosowania w przypadku żądania jego zabezpieczenia przepisu art. 753 § 1 k.p.c. (M. Manowska, Komentarz do art. 753 k.p.c. [w:] M. Manowska (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. II, 2013, Lexis Nexis). W myśl zaś tego przepisu w sprawach o alimenty podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia, co oznacza odstępstwo od sformułowanego w art. 730¹ § 1 k.p.c. obowiązku wykazania interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Celem zabezpieczenia jest bowiem w tym przypadku nie zapewnienie wykonania przyszłego wyroku, lecz natychmiastowe dostarczanie uprawnionemu środków utrzymania. Należy przy tym zauważyć, że uprawdopodobnienie roszczenia w postępowaniu zabezpieczającym polega na przedstawieniu i należytych uzasadnieniu twierdzeń stanowiących podstawę dochodzonego roszczenia. Uprawdopodobnienie odnosi się zatem zarówno do okoliczności faktycznych, których istnienie winno być prawdopodobne w świetle dowodów oferowanych przez uprawnionego, jak i do podstawy prawnej roszczenia, która powinna być również prawdopodobna w tym znaczeniu, że dochodzone roszczenie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach.

Jak już wskazywano podstawę materialnoprawną roszczenia pozwanej stanowi art. 27 k.r.o. Odnośnie zaś uprawdopodobnienia przez pozwaną okoliczności składających się na podstawę faktyczną tego roszczenia, należy w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać, że pozwana uprawdopodobniła, iż poziom jej życia po zaprzestaniu prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z powodem uległ pogorszeniu, zaś jej sytuacja materialna jest gorsza od sytuacji powoda. Okolicznością bezsporną jest bowiem, iż pozwana nie posiada aktualnie żadnego zatrudnienia, przy czym okoliczność tą należy ocenić przez pryzmat dotychczasowego podziału ról pomiędzy stronami postępowania, w którym powód pracował zawodowo, natomiast pozwana zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad córką. Pozwana uprawdopodobniła także, że z uwagi na swój stan zdrowia ponosi regularnie wydatki na zakup leków, przedkładając stosowne faktury VAT oraz paragony fiskalne, a także wyniki badań, które - w kontekście mniej rygorystycznych rygorów obowiązujących przy uprawdopodobnianiu roszczenia - należało uznać na tym etapie za wystarczające (k. 160-162, 164-165, 184-191). Pozwana uprawdopodobniła także w dostatecznym stopniu - przedkładając dowody wpłat (k. 163,174-176, 181, 183) - iż nie tylko powód, ale i ona sama ponosi koszty utrzymania domu, regulując część opłat za media. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji niezasadnie oparł się na osiągnięciu przez pozwaną dochodów ze zbioru owoców, gdyż praca ta ze swej istoty ma charakter jedynie sezonowy, a w okresie zimowym z przyczyn oczywistych nie mogła być przez pozwaną świadczona. Podobnie należy ocenić stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż pozwana osiąga dochody z gospodarstwa rolnego, przy jednoczesnym wskazaniu na wyłącznie jedną sytuację wiążącą się z osiągnięciem zysku z tego tytułu, tj. na sprzedaż zboża po zbiorach w 2015 r. Również i w tym przypadku nie jest to bowiem dochód o charakterze stałym. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, że pozwana jest aktualnie pozbawiona własnych źródeł dochodów, zaś jej poziom życia musi być oceniony jako nieporównywalnie gorszy niż poziom życia powoda. Sąd miał przy tym na uwadze, że powód zarabia - co sam przyznał - około 5.000 zł netto miesięcznie, z czego spłaca raty kredytów w łącznej wysokości ok. 3.000 zł. Jednocześnie powód

osiąga także - podobnie jak pozwana - okresowo dochody z gospodarstwa rolnego oraz z prac sezonowych takich jak świadczenie usług kombajnem.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne było uwzględnienie wniosku pozwanej o zabezpieczenie roszczenia o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny do kwoty 500 zł. W pozostałym zakresie wniosek ten podlegał natomiast oddaleniu jako przekraczający możliwości zarobkowe i majątkowe powoda. Twierdzenia pozwanej o osiąganiu przez niego miesięcznego dochodu w kwocie nie niższej niż 7.500 zł nie znajdują bowiem odzwierciedlenia w materiałach pozostających do dyspozycji Sądu na tym etapie postępowania. Z całą pewnością należy jednak wykluczyć otrzymywanie przez powoda miesięcznie kwoty 500 zł za zlecenia ciągnikiem, gdyż dochód ten - podobnie jak ten pochodzący ze zbioru owoców - ma jedynie charakter sezonowy.

Zasądzenie wskazanej kwoty od dnia złożenia przez pozwaną wniosku o udzielenie zabezpieczenia było uzasadnione charakterem tego roszczenia. Pozwana nie wskazała co prawda żadnej daty początkowej, ograniczając się tak we wniosku o zabezpieczenie, jak i w zażaleniu do żądania udzielenia zabezpieczenia na czas trwania procesu, nie mniej jednak z jej twierdzeń wynika, że domaga się świadczeń na bieżące potrzeby. Zasądzenie tychże świadczeń dopiero od daty orzekania pozbawiałoby zatem pozwaną możliwości uzyskania zaspokojenia swoich potrzeb za okres od dnia złożenia wniosku do dnia orzekania, gdyż okres ten nie jest objęty hipotezą art. 137 § 2 k.r.o., dotyczącego alimentów zaległych. Co więcej, orzekanie w tym przedmiocie nie byłoby także możliwe poza niniejszym postępowaniem, a to ze względu na treść art. 445 k.p.c. (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2013 r., I ACz 797/13, LEX nr 1656730). Z uwagi na zakres zaskarżenia brak było jednak podstaw do dokonania przez Sąd Odwoławczy stosownej zmiany w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego, który zasądził kwotę 800 zł tytułem alimentów na rzecz małoletniej córki stron dopiero począwszy od listopada 2015 r., a więc od daty orzekania.

Na uwzględnienie nie zasługiwały natomiast zarzuty skarżącej dotyczące przyjętego przez Sąd Okręgowy zakresu obowiązku alimentacyjnego powoda względem małoletniej córki stron. Obowiązek powoda w zakresie świadczeń alimentacyjnych względem córki wynika przy tym z art. 133 § 1 k.r.o., zgodnie z którym rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci trwa zatem aż do chwili osiągnięcia przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymywania.

Zakres obowiązku alimentacyjnego każdego z rodziców został uzależniony od usprawiedliwionych potrzeb dziecka z jednej strony oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości każdego z rodziców z drugiej. Co jednak istotne, wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego. W takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego (art. 135 § 1 i 2 k.r.o.).

Należy przy tym podkreślić, że pod pojęciem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji należy rozumieć nie tylko potrzeby elementarne polegające na zapewnieniu minimum egzystencji, ale także te związane ze stworzeniem uprawnionemu normalnych warunków bytowania, odpowiadających jego wiekowi, stanowi zdrowia i innym okolicznościom konkretnej sprawy. Przez możliwości zarobkowe i majątkowe należy zaś rozumieć nie tylko dochód faktycznie uzyskiwany, ale i ten możliwy do uzyskania, przy uwzględnieniu stanu zdrowia zobowiązanego, jego wykształcenia, doświadczenia zawodowego oraz miejscowych warunków.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że małoletnia P. H. z uwagi na swój wiek i kontynuowanie nauki w liceum ogólnokształcącym nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez żadną ze stron. Spór sprowadzał się natomiast do ustalenia zakresu obowiązku alimentacyjnego powoda wobec córki. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w sytuacji, w której wyłącznie pozwana czyni osobiste starania o utrzymanie i wychowanie córki, realizując w ten sposób częściowo swój obowiązek alimentacyjny, powód winien w większym stopniu przyczynić się do

zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małoletniej w formie finansowej. Sąd Odwoławczy podziela także konkluzję Sądu Okręgowego, iż kwota 1.200 zł miesięcznie, której zasądzenia domagała się pozwana jest kwotą wygórowaną. Nie sposób bowiem zaakceptować twierdzeń pozwanej, iż miesięczny koszt utrzymania małoletniej wynosi ok. 1.700 zł. Pozwana - uzasadniając wniosek o udzielenie zabezpieczenia - powołała się na koszty korepetycji w kwocie 400 zł miesięcznie, koszty obiadów w szkole w wysokości 60 zł, wydatki na środki czystości i higieny opiewających na kwotę 300 zł miesięcznie, wydatki na wyżywienie - w wysokości 500 zł miesięcznie, koszty zakupu odzieży w wysokości 200 zł miesięcznie i kieszonkowe w wysokości 100 zł miesięcznie, a także na wydatki roczne w postaci ubezpieczenia i szkolnej wyprawki. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zasady doświadczenia życiowego, ale i zawodowego wskazują, że kwoty te są zdecydowanie zawyżone. Trudno chociażby uznać, że miesięczne wydatki na zakup środków czystości i higieny dla niespełna 18 letniej osoby wynoszą aż 300 zł miesięcznie i to nawet przy uwzględnieniu - podkreślanych przez żalącą się - problemów dermatologicznych i tych związanych z nadmierną potliwością. Artykuły te ze swej istoty wystarczają zresztą na okres dłuższy niż miesiąc. Analogicznie należy ocenić wydatki na żywność, które miałyby wynosić aż 500 zł miesięcznie - i to niezależnie od dodatkowych kosztów opłacania obiadów w szkole - czy też miesięczne wydatki na odzież w kwocie 200 zł. Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko Sądu Okręgowego, iż kwota 1.200 zł w pełni zaspokaja usprawiedliwione potrzeby małoletniej, zaś powód winien pokrywać większą część tej kwoty w wysokości 800 zł, co odpowiada jednocześnie jego możliwościom zarobkowym i majątkowym. Wymaga przy tym podkreślenia, że z twierdzeń samej pozwanej wynika, że wcześniej powód przekazywał jej kwotę ok. 2.000 zł miesięcznie na utrzymanie i z tej kwoty utrzymywała ona całe gospodarstwo domowe. Kwota ta wystarczała zatem na utrzymanie trzech osób i dokonanie wszelkich opłat (przesłuchanie pozwanej k. 118-119). Nie sposób tym samym uznać, że koszty utrzymania samej małoletniej mogłyby wynosić rzeczywiście 1.700 zł miesięcznie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościółek SSA Robert Jurga